

Teatr vs magia reklamy



**MAGDALENA
TARNOWSKA**

Lubię to! 0

A A A



Wiadomo: rzeczy materialne szczęścia nie dają. Ale i tak każdy chce się o tym przekonać osobiście. Telewizja na usługach reklamodawców, manipulując pragnieniami odbiorców, obojętnie tasuje kolorowe obrazy niczym wytrawny iluzjonista talię kart. Magia? Raczej sztuczki marnego magika, który nie potrafi sprawić, że „dużo warty” szybko i niepostrzeżenie zmieni się w „wartościowy”.

Napisana w 2002 roku *Bajka o szczęściu* to dramaturgiczny debiut dziennikarki ze Szczecina – Izabeli Degórskiej. I chociaż od czasu pierwszego

wystawienia upłynęło już trzynaście lat, zachwyt nad prostotą i ponadczasowością tekstu nie mija. Wyróżniona w XII edycji Konkursu na Sztukę Teatralną dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu *Bajka* jest obecnie jedną z najczęściej inscenizowanych sztuk współczesnych dla dzieci na scenach teatrów lalkowych i nie tylko (np. w 2005 roku miała premierę w Teatrze im. A. Mickiewicza w Częstochowie).

Główny bohater opowieści, Chudy Staruszek, to postać dość niemedialna. Nie dość, że ma siwą brodę, to jeszcze mieszka w biednej chatce na skraju lasu ze swoimi zwierzętami: Kogucikiem, Świnką i Myszką. Ale nikt nie smuci się z tego powodu, wręcz przeciwnie – wszyscy są szczęśliwi, bo mają siebie nawzajem. Spokój, żadnych skandali, sielanka. Ale tylko do czasu. Pewnego dnia w obejściu pojawi się brodaty handlarz na osiołku z wózkiem pełnym „ostatnich krzyków mody” i – jak to handlarz – będzie namawiał do zakupów. Dziadek w końcu mu ulegnie, wymieniając swoich przyjaciół za obietnicę szczęścia, ukrytą w pozornie niezbędnych mu przedmiotach. Dopiero gdy już zostanie całkiem sam, zda sobie sprawę, jak wiele stracił. Wyruszy więc w świat, by po pertraktacjach ze Śmiercią odnaleźć swoich przyjaciół w cyrku, gdzie dzięki dobroci Klauna historia skończy się klasycznym *happy endem*. Tak można by streścić fabułę *Bajki o szczęściu*. A jak tę historię opowiedzieli realizatorzy inscenizacji w Bielsku?

W tekście Degórskiej nie ma ani słowa o medialnej rzeczywistości, ale zwroty stosowane przez speców od reklamy już są. To one otwierają drogę interpretacyjną, którą wybrał Lech Chojnacki. I tak zamiast Handlarza z Osłem na bielskiej scenie pojawia się dwóch przedsiębiorczych sprzedawców-magików (Ziemowit Ptaszkowski, Ryszard Sypniewski). Ci panowie o aparycji showmanów reprezentują głośną, skomercjalizowaną współczesność sloganów, ułudy, konsumpcyjnych pragnień. Świat, w którym jest wszystko i wszystko jest w nim na pokaz: kolorowe maski, stylowy miszmasz kostiumowy, rekwizyty jak gadżety – tylko na próżno szukać tu prawdy. Kontrasty wyznaczają granicę, przez którą ten ekspansywny świat wdziera się w bezpretensjonalnie zrutynizowaną codzienność gospodarza (Władysław Aniszewski) i jego przyjaciół, zbudowaną wokół skromnych dekoracji i urokliwie wyrzeźbionych kukielek.

Kiedy obydwie światy spotkają się w finale, kukielki nagle znikną, całkiem ustępując miejsca żywemu planowi. Pojawiają się aktorzy w zwierzęcych kostiumach, ekran, a na nim projekcja ze zdjęciami różnorakich produktów oraz wózek na zakupy. Niby towarowy zawrót głowy, ale to, co oglądamy, sprawia dość przynębiające wrażenie. Dlaczego? Opustoszała scena nie pozostawia złudzeń – pustka jest symbolem braku definiującego życie bez wartości. Bo czy można pogadać z fajką? Albo pośmiać się z nożykiem? Pośpiewać z zegarkiem?

Motyw bezcennej przyjaźni, która w przeciwieństwie do przedmiotów materialnych może być źródłem prawdziwego szczęścia, to w bielskiej *Bajce*... dobrze podany temat do refleksji. W Białymogacie główna myśl autorki pozostaje ta sama, ale jej wydźwięk nieznacznie się zmienia. A wszystko to przez postać Klauna, którego reżyser wyrzucił z opowieści.

„Jesteś wspaniały!” – te słowa w tekście Myszka kieruje do Klauna, a ponieważ w inscenizacji Chojnackiego nie ma Klauna, komplement trafia się gospodarzowi. I tu pojawia się mały dysonans – przecież bohater z pełną świadomością oddał swoich przyjaciół za kilka ładnych przedmiotów. Zrozumiał co prawda swój błąd, ale zrobił to już po fakcie. Trochę nie rozumiem, skąd to wychwalanie bohatera pod niebiosa w świetle prawdy, że przyjaźń łatwiej zdobyć niż utrzymać. Okej – wybaczyć można, ale z tym komplementem Myszkę to już trochę przesada.

Za plastyczną stronę *Bajki o szczęściu* w Bielsku-Białej odpowiada Dariusz Panas, który we współpracy z Lechem Chojnackim zrobił już niejedną sztukę dla dzieci. Funkcjonalna, dynamiczna scenografia Panasa bazuje na konstrukcji na kółkach, zrobionej ze sklejki i piórek. W trakcie trwania spektaklu wielokrotnie zmienia ona swoje zastosowanie: raz jest parawanem, innym razem płótnem, przeobrażającym się nagle w miejsce do siedzenia. Całość dzięki zasadzie umowności pozostawia miejsce dla dziecięcej wyobraźni: niebieski szalik udaje rzekę, drewniany wieszak – jabłonkę w ogrodzie. Spójna wizja artystyczna uzupełnia reżyserską koncepcję, według której teatr ma pobudzać do myślenia. Zaskakiwać odbiorcy efekciarstwem nie musi, bo świetnie się broni i bez tego.

Przesłanie jest czytelne, forma atrakcyjna, przedstawienie dostosowane do percepcji najmłodszego widza. Magia działa – iluzyjność kupowanego szczęścia zostaje obnażona. W Bielsku-Białej lalki wygrywają z (anty) reklamą 1:0.

30-03-2015

Teatr Lalek Białaluka im. Jerzego Zitzmana w Bielsku Białej

Izabela Degórska

Bajka o szczęściu

reżyseria: Lech Chojnacki

scenografia: Dariusz Panas

muzyka: Artur Sosen-Klimaszewski

projekcje: Ireneusz Maciejewski

obsada: Maria Byrska, Małgorzata Król, Władysław Aniszewski, Włodzimierz Pohl, Ziemowit Ptaszkowski, Ryszard Sypniewski

premiera: 01.03.2015

TAGI: [Lech Chojnacki](#), [Dariusz Panas](#), [Izabela Degórska](#), [Artur Sosen-Klimaszewski](#), [Bielsko-Biała](#), [Teatr Lalek Białaluka im. Jerzego Zitzmana](#),

Udostępnij

Lubię to! 0

SKOMENTUJ

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

dwa plus trzy jako liczbę:



KOMENTARZE (0)

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Lalek Białaluka im.
Jerzego Zitzmana

PRZECZYTAJ TEŻ



Magdalena Tarnowska
Poradnik teatralny



Łukasz Drewniak
Kolnotatnik 57: WKURW



Magdalena Figzał-Janikowska
Świat nie wierzy łzom?



Magdalena Figzał-Janikowska
Kryminalne zagadki opery



Magdalena Figzał-Janikowska
Witajcie w naszej bajce



Magdalena Figzał-Janikowska
Zielona Gęś przedstawia

KALENDARIUM

31
VIII
2022

RegioActive Goleniowskie
Spotkania Teatralne BRAMAT
2022

03
IX
2022

Cykl "Bóg i proch" - część czwarta

08
IX
2022

15. Festiwal Sztuk
Alternatywnych Nocne
Teatralia Strachy

BĄDŹ NABIEŻĄCO

